



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Obrady Sejmu Wielkiego w relacjach rezydenta saskiego Franciszka Essena.  
Wokół elekcji elektora saskiego

**Author:** Henryk Kocój

**Citation style:** Kocój Henryk. (2016). Obrady Sejmu Wielkiego w relacjach rezydenta saskiego Franciszka Essena. Wokół elekcji elektora saskiego. W: M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański (red.), "Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI-XVIII wieku : o znaczeniu idei wyboru - między prawami a obowiązkami" (S. 521-545). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Obrady Sejmu Wielkiego w relacjach rezydenta saskiego Franciszka Essena Wokół elekcji elektora saskiego

Władysław Konopczyński, niezwykle utalentowany historyk, w pewnym sensie „archiwozerca”, autor wybitnego dzieła o konfederacji barskiej w biografii Franciszka Essena zamieszczonym w *Polskim słowniku biograficznym* trafnie zaznaczył, że ogromna korespondencja Essena (ponad 60 tomów) znajdująca się w archiwum w Dreźnie (Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden) nie została zbadana całkowicie<sup>1</sup>.

Kierując się wskazaniem tego znakomitego historyka, starałem się w ciągu ostatnich lat mojego życia prześledzić szczegółowo korespondencję saskiego rezydenta z okresu poprzedzającego Sejm Wielki, a także z początku jego obrad. Jakkolwiek już przed 50 laty przeglądałem korespondencję z drezdeńskiego archiwum, pisząc swą pracę habilitacyjną o stosunkach polsko-saskich w dobie Sejmu Wielkiego, to dopiero w czasie ostatniego pobytu w Dreźnie doceniłem jej wartość i znaczenie.

Wydaje się, że najgłębszą ocenę listów rezydenta saskiego znalazłem w monumentalnej pracy Waleriana Kalinki o Sejmie Wielkim. Ten niedościgniony wielki znawca okresu 1787–1792 pisał o Essenie: „Gorąco do swego Pana przywiązany, nie mógł nigdy przebaczyć Polakom, że jego potomstwo, po śmierci ojca, opuścili; powziął odtąd nienawiść do Stanisława Augusta i do wszystkich ludzi nowego rządu; w tem uczuciu się zestarzał, jemu w każdym swym raporcie dawał pole...”. I dalej:

Przez lat blisko trzydzieści, dzień po dniu, depesza po depeszy, zaprawiał on swym kwasem gryzącym wszystkie doniesienia i przyczynił się niemało do

---

1 Zob. biogram Essena autorstwa W. Konopczyńskiego w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 298.

wytworzenia w Dreźnie tej nieprzyjaznej atmosfery, którą Elektor w sprawach polskich czuł się otoczony. Rzadki to przykład cudzoziemca, który przez lat tak wiele zamieszkując w kraju, był mu do końca nieprzyjaznym<sup>2</sup>.

Jakkolwiek ze strony elektora podejmowano próby jego odwołania, to jednakże polskie sfery rządowe skutecznie starały się temu zapobiec: „Deputacja, wstawiając się tak usilnie za Essenem, nie znała oczywiście jego raportów; niemniej jednak faktem jest, że ów rezydent saski swoje utrzymanie i wyniesienie w Warszawie tym zawdzięcza, którym przez całe życie systematycznie szkodził”<sup>3</sup>.

Wydaje się, że bardzo wnikliwą ocenę działalności Essena dał także Józef Ignacy Kraszewski (przebywając w archiwum w Dreźnie) w swej wielkopomnej pracy *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799*. Stwierdził on między innymi:

Wszystko, co zaszło od zjazdu w Kaniowie, pisze Essen, jest tajemnicą nieprawości, która się z czasem dopiero odkryje. Jest to spisek czarnych brudów stworzony kosztem Rzeczypospolitej przez króla, który zdaje się na ten raz zapominać, co winien narodowi i sobie, że do tego spisku weszli Potemkin, Branicki i inni panowie polscy imion poważniejszych, dziwi to tem mniej, że w Rzeczypospolitej polskiej, jak w innych, nie zbywa na Katylinach<sup>4</sup>.

Ta znamienita wypowiedź Kraszewskiego skłoniła mnie do szczegółowego przejrzenia depesz Essena nie tylko z okresu Sejmu Wielkiego, lecz także wcześniejszych, powstałych na kilka lat przed jego rozpoczęciem, kiedy to Stanisław August ściśle podporządkował przyszłe losy Polski Katarzynie II, będąc jej uległym wasalem.

Kraszewski znakomicie ocenił właściwą rolę Essena na tle innych dyplomatów europejskich rezydujących w Warszawie w czasie Sejmu Wielkiego, nawet częściowo ustosunkowując się do niego krytycznie. Wskazywał on mianowicie:

Essen, stary rezydent saski, który w swoich depeszach tak Polskę odmalował czarno, znał ją bardzo dobrze, wpływ miał wielki, stosunki rozległe. Sąd jego,

---

2 W. KALINKA, *Sejm Czteroletni*, t. 2, Lwów 1881, s. 475.

3 Ibidem, s. 476.

4 J.I. KRASZEWSKI, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799*, t. 1, 1772–1787, Poznań 1885, s. 408–409.

często bardzo trafny, zaprawny, jest do zbytku żółcią i oparty na ulicznych plotkach nie dosyć ściśle sprawdzany [...]. Mścił się on na Polsce jeszcze za to, że nie pozostała wierną dynastii saskiej. Oprócz tego zgryźliwość Essena przypisać należy chorobie, cierpiał bowiem na podagrę, leżał więcej, niż chodził i najczęściej w domu był zamknięty. Króla i jego otoczenia nie lubił, ze Stackelbergiem był dość dobrze<sup>5</sup>.

Wypada zaznaczyć, iż korzystając z depesz Essena, szczegółowo zapoznałem się z niezwykle cenną pracą Bronisława Dembińskiego *Polska na przełomie*. Historyk ten dał znakomitą ocenę głównego mocodawcy Essena – Fryderyka Augusta III, pisząc:

Fryderyk August lękał się każdego kroku, oglądał się trwożliwie na wszystkie dwory, na Berlin, Petersburg i Wiedeń, nie chcąc bez nich nic w sprawie polskiej postanowić. Uważał zgodę trzech wielkich sąsiadów Polski za „absolutnie konieczną w tem dziele”, lękał się niepokojów, których w interesie Saksonii należałoby unikać. Interes Saksonii, interes domowego gospodarza był dla niego jedyną miarą politycznych planów.

W innym miejscu stwierdzał: „W Dreźnie istniało przekonanie, że wprowadzenie dziedzicznego tronu w Polsce mogłoby poruszyć dwa cesarskie dwory i wywołać wojnę”<sup>6</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że Dembiński przedstawił również krytyczny pogląd na rolę Stanisława Augusta Poniatowskiego, zwłaszcza w pierwszym okresie Sejmu Wielkiego, znacznie odbiegający od ustaleń takich wybitnych historyków, jak Jerzy Michalski, Emanuel Rostworowski i Andrzej Zahorski, a częściowo zbieżny z poglądami Jerzego Łojka. Stwierdził on mianowicie: „Stanisław August sam się przyczynił do podkopania swej powagi, nie warując swej godności wobec Imperatorowej i wszechwładnego ambasadora”. „Król polski – zauważył Buchholtz – jest wobec Rosji tak służalczy, że daje się zupełnie przez nią rządzić i zasięga jej rady w najmniejszej rzeczy”<sup>7</sup>.

Znakomitą ocenę działalności Essena dał również Julian Ursyn Niemcewicz w swoich pamiętnikach, pisząc:

---

5 J.I. KRASZEWSKI, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799*, t. 2, 1788–1791, Poznań 1874, s. 56–57.

6 B. DEMBIŃSKI, *Polska na przełomie*, Warszawa–Lwów–Poznań 1913, s. 297, 298.

7 Ibidem, s. 169.

Był to starzec więcej 76 lat mający, znający dobrze sprawy polskie i przedniejszych jej czynników. Stary, złożony podagrą, nigdy on nie wychodził od siebie i dotąd był prawie nie znany. W czasie dopiero sejmu dawni przyjaciele domu saskiego zaczęli się zbierać do niego; i mnie tam pan d'Engelstöm poseł szwedzki zaprowadził. Był to starzec rzeźwy jeszcze, jak dwór jego umiarkowany i ostrożny niezmiernie. Rad był widzieć przychylną naszą ku panu swemu, a nawet nienawiść ku Moskwie<sup>8</sup>.

W mojej ocenie, również wielce przydatną do oceny działalności Essena okazała się znamienita i obszerna praca Aleksandra Rembowskiego, dotycząca jego krytycznych ujęć książki Kalinki o Sejmie Wielkim.

Ten wybitny znawca powoływał się także na opinie Essena w sprawie reform wojskowych. Pisał on mianowicie: „Nawet niechętny rezydent saski Essen przyznawał, że odkąd wojsko wydarto żarłoczności hetmanów, jest ono pod każdym względem lepiej rządzone i wyćwiczone, karniejsze i płatne regularnie, artyleria zaś pod generałem Brühlem wyborna, a kawaleria lekka ceniona przez znawców”<sup>9</sup>.

Rembowski trafnie opisał, w jakiej atmosferze odbywały się faktycznie obrady Sejmu Wielkiego. „Więc i dalej wciąż gadano i gadał każdy kto chciał, o czym chciał i jak długo chciał a izba niecierpliwie słuchała”<sup>10</sup>.

Historyk ten dał również bardzo krytyczny osąd działalności Stanisława Augusta Poniatowskiego: „Osadzony obcym wpływem na tronie, złączył swe panowanie z całym szeregiem kląsk i hańby narodowej a zniósł to wszystko lekkim, niekiedy wesołym sercem”<sup>11</sup>. W innym miejscu dodawał: „Charakteru zaś Stanisław August nie posiadał żadnego, a rozum stanu i subtelność przebiegłość w rzeczach polityki mogą ocenić instytucje, w których się przechowała tradycja rządowa, masy jednak oczarować się niemi nie dadzą”. I dalej: „Stanisław August i tem się poszczycić nie mógł, w chwili też gdy Rzeczpospolita potrzebowała niezmiernej siły charakteru, on jej tylko przynosił w darze chwiejność i miękkość”<sup>12</sup>.

Niewątpliwie na specjalną uwagę w kontekście spraw polskich w przededniu Sejmu Czteroletniego zasługuje obszerny memoriał Essena wysłany

---

8 J.U. NIEMCEWICZ, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. i wstęp J. DIHM, Warszawa 1957, s. 293.

9 A. REMBOWSKI, „*Sejm Czteroletni*” Kalinki. *Studium krytyczne*, Kraków 1884, s. 44.

10 Ibidem, s. 59.

11 Ibidem, s. 96.

12 Ibidem, s. 97.

do Stutterheima z 30 kwietnia 1788 roku. Omawia w nim trzy podstawowe problemy:

- stan stosunków panujących wewnątrz państwa,
- stosunki rządu z państwami obcymi,
- system, charakter i zasady polityczne przywódcy narodu<sup>13</sup>.

Rezydent saski charakteryzuje stan stosunków polsko-rosyjskich i niechlubną rolę polskich sejmów po pierwszym rozbiórze. Stwierdza, że od czasów sejmu 1786 roku liczą się w Polsce dwie władze, to jest władza cesarzowej Rosji i jej ambasadora oraz władza księcia Potiomkina wykonywana przez hetmana wielkiego koronnego Branickiego. Zwraca też uwagę, że od 1786 roku następuje stały upadek wpływów Rosji w Rzeczypospolitej<sup>14</sup>.

Zdaniem dyplomaty saskiego, zarówno król, jak i Rzeczypospolita są całkowicie podporządkowani i uzależnieni od woli trzech dworów i ich rola ogranicza się do tego tylko, by wiernie wykonywać polecenia tych mocarstw<sup>15</sup>.

Essen wskazuje na to, że Rosja stosuje na dużą skalę metodę przekupstwa i wysyła hojne pensje tuzinom senatorów, którzy razem z pięćdziesięcioma innymi sprzedają całą Polskę<sup>16</sup>. W jego ocenie, Stanisław August Poniatowski zdaje sobie w pełni sprawę z godnej pożałowania sytuacji, w jakiej tak on, jak i jego państwo się znajduje. Król przewiduje, że umrze jako bankrut. Jeżeli opowiada się za zwołaniem sejmu, to dlatego że zarówno on, jak i jego rodzina spodziewają się, że Rzeczypospolita spłaci jego nowe długi. Nie sądzi się jednak, żeby kolejny rozbiór Polski doprowadził go do rozpacz, gdyby mu przyznano do dziedziczenia jakąś prowincję. Jednak sytuacja króla wydaje się opłakana, gdyż zbliża się burza, która może zagrozić Polsce. Znajduje się on między trzema dworami i nie może liczyć na pomoc żadnego z nich. Na domiar złego jest pod stałym ostrzałem własnego narodu, który korzystając z wolności, sprawia ustawiczne kłopoty swoim królom, a oni wcale nie są Markami Aureliuszami<sup>17</sup>.

Jak donosi Essen, nikt nie jest w stanie opisać bałaganu, panoszącej się bardzo groźnej intrygi, braku zasad sprawiedliwości i poczucia etyki. Należy ciągle mieć przed oczyma wady rządu zdeprawowanego w najwyższym stopniu. Faktem jest, że o tym wszystkim nikt z obserwatorów zagranicznych nie ma

---

13 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/4, Vol. XXVa, p. 140–147, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 30 avril 1788, ps à Dresde, le 7 mai 1788, Mémoire d'Essen.

14 Ibidem.

15 Ibidem.

16 Ibidem.

17 Ibidem.

zupełnie pojęcia. Poseł saski nie przewiduje, żeby było możliwe, by ten stan trwał zbyt długo, i sądzi, że rewolucja jest nieunikniona, a jej załączki tkwią w rozprężeniu, jakie ogarnia naród i rząd. Jednak nie życzy on sobie tego, by skutki okazały się katastrofalne dla tego państwa<sup>18</sup>.

Reprezentant Drezna bardzo trafnie, a zarazem krytycznie ocenia wyprawę Stanisława Augusta do Kaniowa jako chybioną. Zwraca uwagę na niepotrzebnie poniesione zbyt duże koszty na odbycie tej podróży i zaciągnięte długi, które trudno będzie spłacić. Jego zdaniem, król spotkał się w Kaniowie z upokorzeniem ze strony pyszałkowatych możnowładczych despotów rosyjskich i cesarzowej. Wątpliwą korzyść przyniesie jego raczej niebezpieczny związek z Potiomkinem. Również godność króla ucierpiała mocno podczas spotkania z cesarzem, podobnie jak to miało miejsce w czasie wizyty z cesarzową, także zupełnie nie powiodły się plany odnowienia przyjaźni Katarzyny II z królem, a cesarzowa nie podjęła w ogóle tematu wiążącego się z sukcesją tronu<sup>19</sup>.

Essen szczegółowo analizuje nastroje społeczeństwa polskiego na tle toczącej się wojny Rosji z Turcją. Jego zdaniem, okoliczności te wywołały w kraju silne wzburzenie. Naród, który znalazł się w olbrzymim poniżeniu, chce zdobyć się na jakiś czyn, ale nie ma do tego ani środków, ani możliwości. Niektórzy chcą się zbroić, ale wyrażają chęć, by Polska pozostała neutralną, oczekując biernie na skutki tej wojny. Inni zamierzają zrealizować swe plany wspólnie z Rosją, natomiast pozostali chcą razem z Turcją wystąpić przeciwko Rosji. Faktycznie jest to największe stronnictwo, ale bezsilne. Trzecie stronnictwo zamierza atakować króla pruskiego<sup>20</sup>.

Poseł saski nie wyklucza też, że może dojść do kolejnego rozbioru Polski, gdyż król pruski planuje inwazję, by zagarnąć Wielkopolskę, a to powoduje duże wzburzenie nastrojów społecznych i uzewnętrzniło się w odezwach Szczęsnego Potockiego. Tego typu niepokoje są najsilniejsze w stolicy, która stała się miejscem złożonych intryg, natomiast znacznie słabsze na prowincji. Jeżeli ferment ten będzie się nadal potęgował, należy liczyć się z tym, że jakieś państwo sąsiednie dostrzeże w tym swój interes i zechce z tego zamieszania odpowiednio skorzystać<sup>21</sup>.

Essen zauważa, że sytuacja, w jakiej znalazł się ambasador rosyjski Stackelberg, zaczyna się ustawicznie pogarszać i przybiera niepokojący obrót. Nie było pewne, czy Rosja w związku z toczącą się wojną zechce go pozostawić

---

18 Ibidem.

19 Ibidem.

20 Ibidem.

21 Ibidem.



na swojej placówce, ale stawało się coraz bardziej widoczne, że wpływ i dominacja Rosji w Rzeczypospolitej stale się zmniejszają, co może się jeszcze spotęgować, gdy Polacy zdobędą się na bardziej zdecydowane działania<sup>22</sup>.

Depesza Essena z 16 sierpnia 1788 roku zawiera bardzo ciekawe informacje, jakie przekazał mu były poseł Szwecji w Petersburgu Johan Fredrik Nolcken. Relacja ta jest niezwykle krytyczna w stosunku do najwyższych dostojników państwowych w Rosji. Nolcken stwierdza, że cesarzowa Rosji nie ma całkowicie rozeznania w tym, co dzieje się w jej państwie, a minister spraw zagranicznych Iwan Andrejewicz Ostermann jest osobnikiem o ograniczonych zdolnościach. Zauważa, że całe ministerstwo to klika złożona ze złoczyńców związanych z księciem Potiomkinem i ze zwykłych pochlebców, a także z takich osobników jak Johann Ludwig Cobenzl i Louis Philippe Ségur<sup>23</sup>.

Nolcken nie szczędzi krytycznych uwag pod adresem ambasadora austriackiego w Petersburgu Johanna Ludwiga Cobenzla, którego polityka, podobnie jak jego współpracowników, zmierza do tego, by szkodzić ustawicznie królowi Prus i jego sojusznikom<sup>24</sup>.

Jak to z depesz Essena wynika, poseł saski interesował się także przebiegiem sejmików, które miały wyłonić kandydatów na zbliżający się Sejm Czteroletni. Wskazywał na to, że czynnie uczestniczy w nich książę Czartoryski i cała rodzina Potockich. Szczęsny Potocki zrezygnował nawet z funkcji wojewody ruskiego, by zgodnie z obowiązującymi przepisami móc zostać wybrany ze stanu szlacheckiego. Zaznacza, że w instrukcjach dominują postulaty zabezpieczenia suwerenności i obrona przeciwko wspólnemu wrogowi<sup>25</sup>.

Dyplomata saski w depeszy z 1 października 1788 roku wskazuje na bardzo ważny wzrost popularności króla pruskiego w Polsce i znamiennej rolę, jaką odegrał poseł pruski August Friedrich Ferdinand Goltz. Według niego król pruski stara się otworzyć oczy narodowi polskiemu i zwrócić uwagę na konieczność zrzucenia jarzma rosyjskiego, a także dać do zrozumienia Polakom, że król pruski umie dostrzec różnicę między prawdziwymi interesami narodu polskiego a intencjami króla, jego rodziny oraz popleczników Rosji<sup>26</sup>.

---

22 Ibidem.

23 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/5, Vol. XXVb, p. 62–69, No 32, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 16 d'août 1788, ps à Dresde, le 22 août 1788.

24 Ibidem.

25 Ibidem.

26 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/5, Vol. XXVb, p. 132–136, No 39, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 1 octobre 1788, ps à Dresde, le 8 octobre 1788.



Essen, będąc krytycznie ustosunkowany do Stanisława Augusta, wskazuje na to, że to właśnie król stara się, jak tylko może, by w Petersburgu przedstawić w niekorzystnym świetle rolę, jaką odgrywa król pruski w Rzeczypospolitej. Jego postępowanie jest zupełnie zgodne z poglądami Cobenzla, Ségura, księcia Potiomkina i hrabiego Branickiego<sup>27</sup>.

Analizując starannie relacje saskiego dyplomaty, można bez trudu zauważyć, że nie poświęca on zbyt dużo uwagi rozpoczęciu obrad Sejmu Wielkiego. Widocznie na jego poglądach i relacjach zaważyło mocno to, co działo się na poprzednich sejmach w Polsce, dlatego nie przywiązuje początkowo zbyt dużej wagi do poszczególnych wystąpień i wypowiedzi przemawiających posłów. Odnotowuje tylko, że wybrano marszałkiem sejm Stanisława Małachowskiego dla Polski i Kazimierza Sapiechę dla Litwy<sup>28</sup>.

Reprezentant Drezna dostrzega też niesłychane wzburzenie, jakie ogarnia całe społeczeństwo, na tle którego uwidacznia się stały wzrost entuzjazmu dla króla pruskiego. Jak przewiduje poseł saski, być może naród polski jest w przededniu ważnej rewolucji, która zmieni układ sił na Północy i zarazem udowodni Rosji szkodliwość i niestosowność jej polityki. Jego zdaniem, decyzje, jakie ostatnio zostały podjęte przez Prusy i Anglię, pozostają w związku z aktualną sytuacją Rzeczypospolitej<sup>29</sup>.

Essen powołuje się na rozmaite domysły dyplomatów na temat rozmów Stanisława Augusta z Katarzyną podczas spotkania w Kaniowie jeszcze w 1787 roku. Stwierdza, że doszło wtedy do zawarcia jakiegoś porozumienia między Polską a Rosją. Podstawą do takiego porozumienia miał być memoriał wręczony przez króla cesarzowej Rosji<sup>30</sup>.

Posel saski sugeruje, że propozycja obsadzenia na tronie polskim księcia Konstantego była głównie inicjatywą Stanisława Augusta. Dodaje również, że wiernym wykonawcą planów króla polskiego stał się książę Potiomkin, który pragnął skutecznie przyczynić się do realizacji tego projektu. Stwierdza ponadto, że Katarzyna II jest bardzo obrażona na Prusy za prowadzenie przez to państwo pojednawczej polityki wobec Polski. Dlatego też zamierza za wszelką cenę zawrzeć pokój z Turcją i uderzyć na króla Prus<sup>31</sup>.

---

27 Ibidem.

28 Ibidem.

29 Ibidem.

30 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/5, Vol. XXVb, p. 182–184, No 43, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 29 octobre 1788, ps à Dresde, le 5 novembre 1788.

31 Ibidem.

Dyplomata saski zwraca uwagę na to, że noty sejmowe, jakie przekazywano ambasadorowi Rosji, wprawiły go w wielkie zakłopotanie. Stwierdza również, że rosyjskie ruble przekazywane na opłacanie poszczególnych posłów nie zawsze przynoszą pożądany skutek. Wiadomo, że 30, względnie 40 ministrów i senatorów, łącznie z królem, jest opłacanych przez Rosję, nie licząc kosztów, jakie państwo to ponosi, zapewniając posłom mieszkania i wyżywienie<sup>32</sup>.

W swej depeszy z 17 grudnia 1788 roku Essen wskazuje, że pensje rosyjskie są nadal systematycznie płacone. Wielki kanclerz Jacek Małachowski postarał się, aby ta, która miała uprzednio przypaść Sułkowskiemu, została przyznana jemu. Natomiast król pragnie utrzymywać zażyłe kontakty z Rosją, dopóki tylko będzie mógł, potem jednak prawdopodobnie postara się o zbliżenie z królem pruskim<sup>33</sup>.

Reprezentant Drezna bardzo wnikliwie omawia wypowiedzi posła austriackiego de Cachégo dotyczące problemów polskich. Z przekazanej przez niego noty wynika, że Austria pozostaje całkowicie bierna wobec spraw polskich. Na postawione mu pytanie, czy Galicjanie mają poprzec stronnictwo rosyjskie, odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnej konkretnej instrukcji<sup>34</sup>.

Trzeba przyznać, że Essen bardzo realnie ocenia sytuację wewnętrzną i międzynarodową, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, dlatego nie przywiązuje większej uwagi do uchwał, jakie zapadały podczas posiedzeń polskiego sejmu. Jego zdaniem, wszystko zależeć będzie od decyzji Prus i Rosji i główne rozstrzygnięcie nastąpi albo w Berlinie, albo w Petersburgu. Jak twierdzi, zakończenie dramatu jest stosunkowo bliskie<sup>35</sup>.

Essen w swym bardzo ważnym memoriale z 27 grudnia 1788 roku ocenia główne dokonania posłów w pierwszym okresie Sejmu Czteroletniego. Stwierdza, że celem opozycji jest zmniejszenie wpływów Rosji i osłabienie władzy króla polskiego oraz skuteczne przeciwdziałanie jego zabiegom o przymierze z Katarzyną II. Utworzenie komisji wojskowej miało na celu pozbawienie króla zwierzchnictwa nad armią i ograniczanie wpływu wielkich hetmanów. Postanowiono także wysłać posłów do wszystkich dworów zagranicznych i starać się o to, by odpowiednia deputacja, niezależna od króla,

32 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/5, Vol. XXIVb, p. 228–231, No 47, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 26 novembre 1788, ps à Dresde, le 3 décembre 1788.

33 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 1–5, No 51, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 17 décembre 1788, ps à Dresde, le 23 décembre 1788.

34 Ibidem.

35 Ibidem.

mogła prowadzić korespondencję z posłami pełniącymi swe funkcje za granicą. Ustalono także, że w jej skład może wchodzić tylko taki osobnik, który nigdy nie pobierał pensji rosyjskich<sup>36</sup>.

Posel saski bardzo wnikliwie ocenia działalność Hieronima Lucchesiniego w Rzeczypospolitej. Jest przekonany, że gdyby opuścił on Polskę, byłaby to niepowetowana strata dla Prus. W jego opinii, pobyt posła pruskiego w Warszawie jest niezwykle korzystny dla interesów króla pruskiego i raczej znacznie ważniejszy od tego, jaki mógłby spełnić w Rosji<sup>37</sup>.

Essen dostrzega także zasadnicze cechy, jakie w mniemaniu Polaków odróżniały króla pruskiego od władców Rosji i Austrii. Ich zauroczenie jego osobą wynikało z tego, iż byli przekonani, że cechuje go wysokie morale i uczciwość – w przeciwieństwie do cesarzowej Rosji i cesarza Austrii. Polacy uważali, że posiada on serce i kieruje się uczuciem, podczas gdy pozostali władcy nie mają ani jednego, ani drugiego (nie mają ani serca, ani duszy)<sup>38</sup>.

Niezwykle trafnie ocenia Essen główne założenia polityki Prus i Rosji, pisząc, że Stackelberg nie ustaje w insynuacjach, że król pruski stale domaga się od Polski Wielkopolski i że w końcu cesarzowa będzie zmuszona, by zaspokoić żądania tego władcy<sup>39</sup>.

Posel saski bardzo wnikliwie obserwuje rozległą panoramę polskiej sceny politycznej. Trafnie charakteryzuje głównych jej graczy, pisząc: „król pozostaje w złych stosunkach z opozycją. Jego relacje ze stronnictwem rosyjskim układają się raz dobrze, raz źle. Ambasador pozostaje w złych stosunkach z opozycją, a często także z królem. Posłowie pruscy są źle usposobieni wobec króla, gorzej wobec ambasadora, natomiast są pozytywnie nastawieni do opozycji, która czasami nie stosuje się do ich poleceń (wystawia ich do wiatru)”<sup>40</sup>.

Reprezentant Drezna sygnalizuje swoje przykre położenie w tej skomplikowanej sytuacji, w której nie powinien się nikomu niepotrzebnie narażać. Przyznaje, że niezbyt łatwo było mu utrzymywać pewne związki z ambasadorem, skoro nie mógł go widywać ze względu na szykany, jakie mogły go spotkać. Trudno mu było zachowywać dobre stosunki z posłami pruskimi, by nie narażać się królowi i jego stronnictwu. Miał również pewne trudności w utrzymywaniu poprawnych relacji ze stronnictwem rosyjskim. Nie

---

36 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 20–27, Essen à Stutterheim, Varsovie, le 27 décembre 1788, ps à Dresde, le 3 janvier 1789, Mémoire d'Essen.

37 Ibidem.

38 Ibidem.

39 Ibidem.

40 Ibidem.

miął też zbyt łatwego dostępu do opozycji wobec panoszących się intryg i namiętności<sup>41</sup>.

Essen, który bardzo pilnie śledził przebieg debat sejmowych, w depeszy do Stutterheima z 3 stycznia 1789 donosi, że sejm został limitowany od 23 grudnia 1788 do 7 stycznia 1789 roku. Tylko komisja wojny i deputacja do spraw zagranicznych wznowiły swoje sesje w czasie przerwy. Pierwsza z nich pracowała nad stanem wojska i nad wstępnym przygotowaniem reform i ulepszeń militarnych. Druga natomiast zajęta była przygotowaniem instrukcji dla posłów mających wyjechać na placówki zagraniczne, w tym także dla księcia Czartoryskiego, który ma pełnić obowiązki wysłannika Rzeczypospolitej w Berlinie<sup>42</sup>.

Posel saski, który miał także za zadanie obserwować działalność innych przedstawicieli państw obcych w Warszawie, donosi, że de Caché od czasu, kiedy sejm zaczął obradować, nie wypowiadał się w sprawach Polski. Jego zdaniem, taką strategię posel austriacki przyjął, stosując się ściśle do wytycznych z Wiednia<sup>43</sup>.

W depeszy z 24 stycznia 1789 roku Essen wskazuje na stały postęp w stopniowym uwalnianiu się Polski spod przemocy rosyjskiej. Dostrzega, że gwarancje rosyjskie zostały całkowicie zniesione. Dyplomacie wydaje się nawet, że po obaleniu Rady Nieustającej w dniu 19 stycznia Katarzyna II wycofa swego ambasadora z Rzeczypospolitej<sup>44</sup>.

Oceniając relacje rezydenta saskiego dotyczące przebiegu obrad sejmowych, należy zwrócić uwagę, że bardzo krytycznie odnosi się on do zbyt powolnego trybu podejmowanych uchwał. Jego zdaniem, wiele problemów zostało tylko naszkicowanych i zasygnalizowanych, a powinny być odpowiednio wyjaśnione i szczegółowo opracowane. Wszystko to jednak wymaga sporo czasu<sup>45</sup>.

Essen oceniając wpływ zwycięstwa pod Oczakowem, trafnie zauważa, że przyczyniło się ono niezmiernie do wzrostu dumy i zarozumiałości Rosji, a Katarzyna II w tym właśnie czasie powzięła zamiar pojednania się z Prusami<sup>46</sup>.

---

41 Ibidem.

42 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 31–32, No 1, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 3 janvier 1789, ps à Dresde, le 10 janvier 1789.

43 Ibidem.

44 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 55–56, No 4, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 24 janvier 1789, ps à Dresde, le 31 janvier 1789.

45 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 65–68, No 5, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 31 janvier 1789, ps à Dresde, le 6 février 1789.

46 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 73–75, Ad. No 5, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 31 janvier 1789, ps à Dresde, le 6 février 1789.

Reprezentant Drezna nie podziela opinii Stutterheima, że zwycięstwo pod Oczakowem zahamowało antyrosyjskie działania posłów. Na dowód tego przytacza fakt, że właśnie 14 stycznia 1789 roku ponowiono żądanie usunięcia wojsk rosyjskich z Polski, a 19 stycznia obalona została Rada Nieustająca<sup>47</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że Essen surowo ocenia silne uzależnienie Stanisława Augusta Poniatowskiego od Katarzyny II. Wszelkie zło, jego zdaniem, rozpoczęło się już podczas spotkania w Kaniowie. Wtedy doszło do zawarcia tajnego porozumienia niekorzystnego dla Rzeczypospolitej, a król Polski, jak się zdaje, zapomniał o swej godności i swym narodzie. Jeżeli do tego spisku włączyli się tacy ludzie jak Potiomkin i Branicki, to nie należy się dziwić, że w łonie tego narodu może się pojawić nowy Katylin. W opinii saskiego dyplomaty, postępowanie króla polskiego w czasie sejmu jest bardzo nierozważne. Z jednej strony musi on się liczyć z tym, że zrazi do siebie naród polski, a z drugiej strony jego położenie stanie się jeszcze gorsze, jeżeli Rosja cofnie swoje poparcie tak dla niego, jak i dla jego rodziny. Gdyby władca postępował tak, jak nakazuje mu jego obowiązek, a nie jak stronnik rosyjski, wówczas sprawy Rzeczypospolitej mogłyby się potoczyć w pożądanym kierunku. Tymczasem Stanisław August stwarza olbrzymie utrudnienia w sprawie podjęcia ważnych uchwał i stara się zaszczyć w narodzie nieufność do Prus<sup>48</sup>.

Dyplomata saski odnotowuje fakt, że decyzja o skasowaniu Rady Nieustającej nie dotknęła zbyt bardzo cesarzowej Rosji, ponieważ w gruncie rzeczy pomysł jej powołania pochodził od zmarłego księcia Panina, nie od niej. Natomiast była ona niezadowolona z utworzenia deputacji do spraw zagranicznych. Katarzyna II nadal żywiła wiele urazy do Berlina i do Polaków, zwłaszcza za to, że wysłano specjalne pismo do poszczególnych krajów europejskich, w którym poddano krytyce jej postępowanie w Rzeczypospolitej. Twierdzono, że jest ona oburzona faktem, że w Polsce doszło do upadku autorytetu Stackelberga, podobnie jak to się stało z autorytetem markiza Veraca w Holandii<sup>49</sup>.

Z instrukcji przekazanych Essenowi miało wynikać, że elektor nie zamierzał mieszać się ani pośrednio, ani bezpośrednio do debat sejmowych, jak również brać udziału w sporze i intrygach, które mogłyby z tego wynikać. Dyplomata saski nie powinien odbywać żadnych wiążących rozmów z ob-

---

47 Ibidem.

48 Ibidem.

49 Ibidem.

cymi posłami rezydującymi w Warszawie na tematy polskie, aby nie zostać niepotrzebnie skompromitowanym<sup>50</sup>.

To jednakże nie przeszkadzało elektorowi wymagać od Essena przedstawienia nazwisk głównych przywódców Stronnictwa Patriotycznego i właściwego rozeznania, czy są oni zdolni do przeprowadzenia w kraju niezbędnych reform<sup>51</sup>.

Saski minister spraw zagranicznych był jednak przekonany, że Rosja wkrótce zmieni ton swych wypowiedzi w Warszawie i będzie starała się odzyskać swą dawną, dominującą pozycję w tym państwie. Nie sądził jednakże, że Katarzyna II zdecyduje się na podjęcie wojny z Polską, skoro ma do rozwiązania poważne problemy z dwoma wrogami, tj. z Turcją i ze Szwecją, a także boryka się ze znaczącymi trudnościami finansowymi<sup>52</sup>.

Essen wspomina również o wysuwanych podejrzeniach dotyczących patriotycznej postawy Szczęsnego Potockiego. Nie jest on jednak przekonany, czy są one w pełni uzasadnione. W oskarżeniach zarzuca się Potockiemu, że jest bardziej Rosjaninem niż Polakiem i utrzymuje tajne konszachty z Rosją, a także że stał się rzecznikiem porozumienia między królem polskim a Katarzyną II<sup>53</sup>.

W depeszy z 14 marca 1789 roku reprezentant Drezna donosi o olbrzymim niezadowoleniu Stanisława Augusta Poniatowskiego z działalności deputacji do spraw zagranicznych i z oświadczeń księcia Czartoryskiego w Berlinie. Wiadomo, że poprzednio król, a także ambasador Rosji odgrywali dużą rolę w mianowaniu osób przeznaczonych do placówek dyplomatycznych na obce dwory i oni też mieli wgląd w całą korespondencję napływającą od posłów z zagranicy. Obecnie odebrano to prawo królowi, przyznając je deputacji do spraw zagranicznych. Natomiast książę Czartoryski, gorący republikanin, niezbyt przywiązany do Rosji i do króla polskiego, zaczął prowadzić w Berlinie politykę sprzeczną z założeniami Stanisława Augusta, licząc na poparcie króla Prus<sup>54</sup>.

---

50 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3692/4, Vol. I, p. 37–39, Stutterheim à Essen, à Dresde, le 18 février 1789.

51 Ibidem.

52 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 88–89, No 4, Stutterheim à Essen, à Dresde, le 25 janvier 1789.

53 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 102–104, No 9, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 28 février 1789, ps à Dresde, le 6 mars 1789.

54 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 136–143, No 12, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 14 mars 1789, ps à Dresde, le 20 mars 1789.

Dyplomata saski oskarża króla, Stackelberga i Branickiego, że starają się zasiać niezgodę i poróżnić poszczególne departamenty, a zwłaszcza deputację do spraw zagranicznych z komisją skarbową, by wykazać, że nie ma odpowiednich pieniędzy na poselstwa do Szwecji i Saksonii. Essen specjalnie obwinia króla, pisząc: „On, który gubi królestwo i wyrzuca pieniądze przez okno, stara się doradzać rzekomo dla dobra Rzeczypospolitej, aby oszczędzać na wydatkach dla tych poselstw, by nie doszło do ich wysłania”<sup>55</sup>.

Reprezentant Drezna niezwykle ostro oskarża Branickiego, który podporządkował sobie armię i zamierza jej użyć zgodnie z wolą ambasadora i króla, by spełniała nakazy Katarzyny II. Formułuje również zarzuty pod adresem całej rodziny Potockich, a zwłaszcza wobec Szczęsnego Potockiego, który stara się doprowadzić do rozłamu w sejmie, by zahamować podjęcie korzystnych decyzji i doprowadzić do całkowitego rozprężenia i chaosu<sup>56</sup>.

Wydaje się, że Essen był bardzo niekorzystnie usposobiony do poczyznań i działalności Stanisława Augusta, zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1789 roku. W depeszy z 14 marca 1789 roku pisał on: „Postępowanie króla polskiego wskazuje na to, że nawet gdyby zrozpaczonemu Polakom udało się zrzucić obce jarzmo i wydobyć się z niewoli, to dopóki będzie on panował, narzuci on ponownie narodowi nowe, krępujące więzy”<sup>57</sup>.

Dyplomata saski zastanawia się nad niezwykle przykrym położeniem Stanisława Augusta, który w pełni zdawał sobie sprawę, że jego dalsze utrzymanie się na tronie w sytuacji, kiedy stał się niepopularny we własnym narodzie, jest uzależnione od dobrej woli Katarzyny II i dlatego pokłada nadzieję w jej poparciu, tak jak to było w czasie konfederacji barskiej, natomiast Rosja może spowodować, że czeka go los taki, jaki przydarzył się Karolowi I w Anglii<sup>58</sup>.

Essen natomiast wskazuje, że Polacy postępują nieodpowiedzialnie, gdyż domagają się, by król pruski niezwłocznie wypowiedział wojnę Rosji, i starają się, by dwory Berlina i Londynu przyjęły ich punkt widzenia, a jeśli ich postulat nie zostanie spełniony, poczują się oszukani i zawiedzeni<sup>59</sup>.

---

55 Ibidem.

56 Ibidem.

57 Ibidem.

58 Ibidem.

59 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 160–165, No 13, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 21 mars 1789, ps à Dresde, le 27 mars 1789.



Trzeba przyznać, że w niektórych relacjach tego dyplomaty znalazły się nawet pochwały pod adresem polskiego sejmu. Niewątpliwie wpadł on w zachwyt i entuzjazmował się tym, że szlachta dobrowolnie opowiedziała się za płaceniem stałego podatku dla dobra ojczyzny. W swym raporcie z 27 marca 1789 roku (nie tak jak podaje Walerian Kalinka i inni badacze – z 28 marca 1789) pisze on:

Dzień dzisiejszy jest świadectwem bezprzykładnego w dziejach Polski wydarzenia. Jeżeli to się utrzyma (bo ustawicznie trzeba mieć co do tego zastrzeżenie), to Polska może odzyskać należne jej miejsce w senacie narodów. Gdyby Rzeczpospolita zdobyła się wcześniej na taką decyzję, to mogłaby nie doznać tylu nieszczęść, jakie na nią spadły [...] ta relacja została przyjęta przez aklamację, a czas pokaże, czy była to decyzja mająca solidne podstawy, czy raczej spowodowana była chwilowym entuzjazmem<sup>60</sup>.

Z niezwykle ostrym atakiem przeciwko królowi polskiemu występuje Essen w swej depeszy do Stutterheima z 11 kwietnia 1789 roku. Pisze w niej:

Stanisław August siedzący na tronie postępuje nie tak, jak powinien postępować król polski, ale jako przywódca stronnictwa rosyjskiego i jako wasal Katarzyny II. Świadczy o tym jego wystąpienie podczas obrad sejmu w pełnym składzie, w którym wypowiedział się przeciwko królowi pruskiemu i groził narodowi buntem ze strony chłopów prawosławnych<sup>61</sup>.

Essen zwraca uwagę na to, że wielu wysłanników rosyjskich, którzy mieli rozdawać ruble wśród chłopów polskich, by zachęcić ich do buntu, zostało ostatnio ujętych. Także jeden z popów, który miał podżegać włościan do zaburzeń został sprowadzony do Warszawy i będzie przesłuchiwany przed odpowiednią komisją sejmową<sup>62</sup>.

Reprezentant Drezna wielokrotnie donosi, że Rosja rozdziela między swych zwolenników w Polsce znaczne sumy pieniędzy. Wskazuje także na korzystną rolę króla pruskiego, który w Petersburgu mocno popiera sprawę polską, stając się dla

---

60 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 175–176, No 14, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 28 mars 1789, ps à Dresde, le 3 avril 1789.

61 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 198–203, No 16, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 11 d'avril 1789, ps à Dresde, le 17 avril 1789.

62 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 242–244, No 20, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 2 mai 1789, ps à Dresde.

Rzeczypospolitej tarczą obronną wobec groźby i możliwości rosyjskiej zemsty. Dyplomata saski stawia również pytanie, jak Polacy odwdzięczą się za całe dobro, jakie im wyświadcza ich wyzwoliciel<sup>63</sup>.

Dyplomata saski w depeszy z 15 sierpnia 1789 roku omawia aktualny stan stosunków polsko-pruskich. Wskazuje, że w Polsce istnieje zadawniona nieufność do dworu pruskiego. Pewne oznaki świadczą o tym, że Berlinowi nie zależy, by Polska faktycznie osiągnęła pewną stabilizację, zwłaszcza w sprawach militarnych. Wiele faktów potwierdza, że zasady polityki zmarłego króla Prus są pieczołowicie pielęgnowane w Berlinie<sup>64</sup>.

Essen dostrzega też znamieny fakt dotyczący spraw międzynarodowych, mianowicie stały wzrost znaczenia i prestiżu Anglii i Prus przy równoczesnym spadku wpływów Paryża, Wiednia i Petersburga. Anglia i Prusy odgrywają w chwili obecnej dominującą rolę w Europie a Rzeczpospolita musi się z tym poważnie liczyć, czego oczekuje od niej król pruski<sup>65</sup>.

Rezydent saski w depeszy z 3 października 1789 roku zauważa, że ponownie w narodzie polskim panuje wielka odraza do rządów monarchicznych, a szczególnie do zasad polityki austriackiej. Mnożą się bowiem obawy, że cesarz może odzyskać wpływ w Rzeczypospolitej i dlatego drukarnie w Warszawie otrzymały polecenie, by opublikować broszurę pana Raynala, żeby ją rozpowszechnić w Polsce, a tym samym wykazać, jak zgubny dla Francji okazał się związek z Austrią<sup>66</sup>.

Essen w swej depeszy z 5 grudnia 1789 roku wskazuje, że rząd w Berlinie jest bardzo zadowolony zwłaszcza z tego, że Rzeczpospolita zamierza podnieść stan liczebny wojska do 50 tys. żołnierzy. Byłby to pierwszy krok mający zapewnić Polsce niepodległość i suwerenność wśród innych potęg. Gdyby jeszcze doszło do ustanowienia rządu, to król pruski byłby skłonny nawiązać bliższe związki z Rzeczpospolitą<sup>67</sup>.

Reprezentant Drezna w tejże depeszy przytacza różnorodne opinie na temat sukcesji tronu, jakie wielokrotnie słyszał od Polaków. Otóż jedni uwa-

---

63 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/6, Vol. XXVIa, p. 298–302, No 26, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 13 juin 1789, ps à Dresde, le juin 1789.

64 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/7, Vol. XXVIb, p. 84–87, No 35, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 15 d'août 1789, ps à Dresde, le 21 août 1789.

65 Ibidem.

66 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/7, Vol. XXVIb, p. 153–155, No 42, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 3 octobre 1789, ps à Dresde, le 9 octobre 1789.

67 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3570/7, Vol. XXVIb, p. 226–228, No 52, Essen à Stutterheim, à Varsovie, le 5 décembre 1789, ps à Dresde, le 11 décembre 1789.

żają, że sukcesja tronu jest niezbędna, by udało się powołać do życia solidny rząd, natomiast inni są przekonani, że jest ona niebezpieczna i może przyczynić się do wprowadzenia zasad monarchicznych i despotycznych, które naród zaślepiiony zasadami wolności będzie musiał w przyszłości znosić i to stanie się przeszkodą nie do pokonania, jeżeli ma się ustanowić nową formę rządu<sup>68</sup>.

W depeszy z 26 grudnia 1789 roku Essen donosi, że Rosja prowadzi niezwykle sprytną, a zarazem dwuznaczną politykę w sprawie projektowanego sojuszu polsko-pruskiego. Dowodem na to jest fakt, że Lucchesini poinformował króla i sejm polski, że kanclerz Nesselrode zapewnił króla Prus, że jego dwór nie tylko nie myśli o żadnym sojuszu z Polską, lecz także nie będzie przeszkadzał w zawarciu traktatu przymierza między Rzeczpospolitą a Prusami. Natomiast ambasador rosyjski w Warszawie Otto Magnus Stackelberg podejmował w tym czasie usilne zabiegi, by naród polski nie dał się nakłonić do tego przymierza, i groził królowi, że narazi się na gniew imperatorowej, która gorąco pragnie, by przywrócić dawne związki, jakie ją łączyły z Rzeczpospolitą<sup>69</sup>.

Essen trafnie zauważa, że w Polsce istnieje różnica zdań w ocenie polityki króla pruskiego i ministra spraw zagranicznych Prus Ewalda Friedricha Hertzberga. Potwierdzeniem tego jest przytoczona przez niego opinia księcia Czartoryskiego, który po powrocie z Berlina miał oświadczyć narodowi, że należy w pełni aprobować rzetelne i uczciwe postępowanie króla Prus, a nie powinno się mieć zaufania do polityki ministra Hertzberga<sup>70</sup>.

Dyplomata saski wskazuje na umiejętną i przebiegłą grę Katarzyny II wobec Polski, która mimo tego, że była poinformowana o projekcie sojuszu polsko-pruskiego, nadal prowadziła politykę bardzo umiarkowaną i poleciła Stackelbergowi złożyć dementi, jakoby rzekomo korpus rosyjski miał wkroczyć do Polski. Ustawicznie starała się przekonać naród polski, że nadal pragnie utrzymywać jak najlepsze stosunki z Rzeczpospolitą<sup>71</sup>.

Reprezentant Drezna oskarża dwory cesarskie, że te starają się stosować rozmaite intrygi i piętrzą przeszkody, by nie doszło w Polsce do powstania

---

68 Ibidem.

69 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/1, Vol. XXVIIb, p. 11–15, No 55, Essen à Loss, à Varsovie, le 26 décembre 1789, ps à Dresde, le 1 janvier 1790.

70 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/1, Vol. XXVIIa, p. 17–25, No 2, Essen à Loss, à Varsovie, le 9 janvier 1790, ps à Dresde, le 15 janvier 1790.

71 Ibidem.

stabilnego rządu, i dążą do tego, by się sprzeciwić sukcesji tronu, a także jak najbardziej utrudnić zawarcie traktatu z Prusami<sup>72</sup>.

Essen zwraca także uwagę na negatywne działania wielkiego kanclerza koronnego Jacka Małachowskiego, brata marszałka konfederacji, który w rozmaitych prowincjach starał się wzbudzić podejrzenia wobec Berlina, a nawet wbrew faktom rozpowszechniał pogłoski o poważnej chorobie króla angielskiego<sup>73</sup>.

Był on jednak przekonany, zgodnie z panującą w Warszawie opinią, że mimo tych wszystkich intryg zarówno traktat z Prusami, jak i nowa forma rządu zostaną w sejmie przeprowadzone znaczną większością głosów, jeśli król pruski postara się zmniejszyć przeszkody hamujące polski handel i skoro Turcja będzie kontynuowała wojnę, a stronnictwo pruskie nadal będzie cieszyło się silnym poparciem<sup>74</sup>.

Jak stwierdza Essen, informacje, które napływały z poszczególnych prowincji, były korzystne dla Stronnictwa Patriotycznego i w wielu wypadkach działalność jego posłów spotkała się z mocnym poparciem, natomiast działacze stronnictwa opozycyjnego byli krytykowani, jeśli zamierzali wystąpić przeciwko działalności sejmu i chcieli zabrać głos, wówczas musieli nawet zamilknąć lub wycofać się z obrad<sup>75</sup>.

Stosunkowo ważna jest depesza dyplomaty saskiego z 3 marca 1790 roku, w której pisze o wielkim wzburzeniu, jakie zaczyna ogarniać Polaków w związku z propozycją ministra Hertzberga dotyczącą cesji Gdańska i Torunia w zamian za podpisanie traktatu przyjaźni z Polską. Zastanawia się ponadto, czy problem istoty i treści tego traktatu z Rzeczpospolitą był uprzednio konsultowany w szerszym gronie<sup>76</sup>.

Essen bardzo wnikliwie ocenia jednak stan stosunków polsko-pruskich na tle proponowanego sojuszu. Zarzuca Polakom, że jednak nie poczuwają się do wdzięczności i wzajemności, zwłaszcza za to, że Prusy wydobyły Polskę ze stanu upadku i poniżenia, w jakim znajdowała się poprzednio. Wysuwa także ogólny wniosek, że Prusy wchodząc w związki z Rzeczpospolitą, powinny liczyć się z tym, czego mogą się spodziewać po tym kraju<sup>77</sup>.

---

72 Ibidem.

73 Ibidem.

74 Ibidem.

75 Ibidem.

76 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/1, Vol. XXVIIa, p. 116–120, No 10, Essen à Loss, à Varsovie, le 3 mars 1790, ps à Dresde, le 10 mars 1790.

77 Ibidem.

W depeszy z 13 marca dyplomata saski donosi o tym, że król pruski pod wpływem napływających doniesień świadczących o wielkim rozgoryczeniu narodu polskiego w związku z propozycją oddania Gdańska i Torunia Prusom zrzekł się tego projektu i nadal chce prowadzić rokowania, a jeżeli chodzi o sprawę traktatu handlowego, to oczekuje kolejnych propozycji od deputacji spraw zagranicznych<sup>78</sup>.

Zdaniem Essena, w Polsce ciągle uważano, że zasady, którymi kieruje się król pruski, są lojalne, sprawiedliwe i szlachetne, natomiast stracono całkowicie zaufanie do niezręcznego i bardzo brutalnego postępowania ministerstwa w Berlinie, co wyszło na jaw w czasie zawierania traktatu Prus z Turcją<sup>79</sup>.

W depeszy z 27 marca 1790 roku dyplomata saski donosi, że podczas nadzwyczajnej sesji sejmu doszło do zatwierdzenia, podpisania i ratyfikowania projektu traktatu polsko-pruskiego. Wyznaczono również dwóch kurierów do Berlina. Jeden do króla pruskiego za pośrednictwem markiza Lucchesi-niego, by poinformować go o przyjętej akceptacji traktatu, i drugi do księcia Jabłonowskiego z poleceniem, aby wręczył ten projekt traktatu także królowi pruskiemu<sup>80</sup>.

Posel saski w depeszy z 17 kwietnia 1790 roku wskazuje, że minister Ostermann miał oświadczyć Debolemu, że Rosja nigdy nie zaatakuje Polski i że zarzuty wysuwane wobec księcia Potiomkina w sprawie pewnych ekscesów popełnionych na terytorium Rzeczypospolitej przez Kozaków miały się już nigdy nie powtórzyć, gdyż wycofano wszystkich Kozaków z pogranicznych terenów<sup>81</sup>.

Z relacji dyplomaty saskiego wynika, że były ambasador rosyjski w Warszawie Stackelberg otrzymywał rocznie 200 tys. rubli, z czego 40 tys. związane było z kosztami jego utrzymania, natomiast pozostałe 160 tys. przeznaczone było do podziału dla stronników rosyjskich, a także dla innych członków senatu, ministerstwa i szlachty<sup>82</sup>.

Essen w depeszy z 11 września 1790 roku donosi o bardzo ważnej decyzji sejmu, jaką była uchwała o nierozdzielności krajów Rzeczypospolitej (uchwalona 6 września). Zaznacza również, że znaczna część posłów otrzymała

---

78 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/1, Vol. XXVIIa, p. 132–136, No 12, Essen à Loss, à Varsovie, le 13 mars 1790, ps à Dresde, le 19 mars 1790.

79 Ibidem.

80 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/1, Vol. XXVIIa, p. 151, Ad. No 15, Essen à Loss, à Varsovie, le 27 mars 1790, ps à Dresde, le 2 avril 1790.

81 Ibidem.

82 Ibidem.

specjalne instrukcje od województw, że nie należy zezwalać na jakąkolwiek cesję ziem stanowiącą własność Rzeczypospolitej<sup>83</sup> (problem ten omawia wyczerpująco Kalinka<sup>84</sup>).

Z relacji Essena wynika, że najwięcej kontaktów utrzymywał on z marszałkiem Stanisławem Małachowskim, biskupem kujawskim Józefem Rybińskim i marszałkiem Ignacym Potockim. Na uwagę zasługuje bardzo wysoka ocena, jaką dał on czołowemu dyplomacie polskiego sejmu, który – jak pisze – cieszył się powszechnym uznaniem, a będąc ministrem bardzo wykształconym, był także zasłużonym mężem stanu<sup>85</sup>.

Reprezentant Drezna w swej relacji szczegółowo omawia przebieg sesji z 30 września 1790 roku, w której przy olbrzymim entuzjazmie przez aklamację uchwalono, że elektor saski będzie następcą tronu w Polsce w razie śmierci panującego króla<sup>86</sup>.

Essena podniosły nastrój sesji z 30 września wcale nie zaskoczył. Powołał się on na słynną uchwałę o 100-tysięcznej armii, kiedy to panowała ogólna radość wśród wszystkich, a nawet damy płakały ze wzruszenia. Okazało się jednak, że szlachta mimo tej uchwały nie chciała płacić ustalonych podatków, można było tylko wystawić zaledwie 20-tysięczną armię, która według raportów księcia Wurtemberskiego była niezdolna do działań. Skarb znajdował się w nieładzie i dlatego światlejsi obywatele byli zgodni co do tego, że Polsce grozi zagłada, jeżeli nie stanie na czele rządu jakiś władca cieszący się uznaniem, który swoim skarbem i kredytem postara się rozwiązać wszelkie trudności, jakie piętrzą się przed Rzeczpospolitą<sup>87</sup>.

Dyplomata saski w depeszy z 16 października 1790 roku informuje o pogarszającym się ustawicznie położeniu Rzeczypospolitej na tle wzrastającego zagrożenia ze strony dworów cesarskich, tym bardziej że Polska nie powinna liczyć na to, że władca pruski rozpocznie wojnę z Rosją, by poprzeć interesy Turcji, która stara się o porozumienie z Katarzyną II, a dodatkowo wpływa

---

83 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/2, Vol. XXVIIIb, p. 119–124, No 43, Essen à Loss, à Varsovie, le 11 septembre 1790, ps à Dresde, le 17 septembre 1790.

84 W. KALINKA, *Sejm Czteroletni*, t. 2, cz. 1, ks. 4, Kraków 1895, s. 268–294.

85 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3692/5, Vol. II, p. 72–80, No 46, Essen à Loss, à Varsovie, le 25 septembre 1790, ps à Dresde, le 1 octobre 1790.

86 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3692/5, Vol. II, p. 103–110, No 48, Essen à Loss, à Varsovie, le 2 octobre 1790, ps à Dresde, le 8 octobre 1790.

87 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3692/5, Vol. II, p. 117–120, Ad. No 48, Essen à Loss, à Varsovie, le 2 octobre 1790, ps à Dresde, le 8 octobre 1790.

niekorzystnie na nowo zaistniałą sytuację spowodowaną wycofaniem się króla szwedzkiego z dotychczasowych działań wojennych<sup>88</sup>.

Posel saski dostrzega, że w Polsce panuje głębokie rozczarowanie co do zasad polityki Berlina. Polacy bowiem podejrzewają dwór pruski, że będąc niezadowolony, iż nie udało mu się uzyskać Gdańska, przestał się interesować faktycznie Rzeczpospolitą i podejmuje działania niekorzystne dla niej<sup>89</sup>.

Na poparcie swej tezy Essen przytacza wypowiedź Goltza zastępującego Lucchesiniego w Warszawie, który miał również wskazywać na znaczny spadek wpływów pruskich w Rzeczypospolitej, a nawet wyrażał obawę, że w razie braku zmiany polityki ze strony Prus Polacy zwrócą się w stronę carowej Rosji<sup>90</sup>.

Posel saski przytacza również znamienne wypowiedź Bułhakowa, który wspominał o tym, że jego rząd ostrzegał Polaków, że Berlin nie ma żadnego interesu, by popierać Polskę, a chce tylko uzyskać Gdańsk i Toruń, o co on od dawna zabiegał i dążył ustawicznie, by cesarzowa zgodziła się na cesję Gdańska, a skoro obecnie Katarzyna II podejmuje rokowania prowadzone w Wiedniu i Konstantynopolu, to król pruski przestanie się interesować losem Rzeczypospolitej<sup>91</sup>.

Jak już wspominałem, Essen bardzo krytycznie odnosi się do uchwały sejmowej z 30 września 1790 roku, gdyż twierdzi, że Polacy mają tylko na celu, by za pośrednictwem elektora wydobyć się z groźnej sytuacji. Ci ludzie, jak podkreślał, egoiści i mało rozsądni, a zarazem niezbyt oświeceni, wcale nie troszczą się o to, jakie nieszczęścia mogą spotkać Saksonię, jeśli elektor zaangażuje się w rozwiązywanie ich interesów<sup>92</sup>.

Także w depeszy z 6 listopada 1790 roku Essen wspomina, że cały naród pruski jest bardzo rozczarowany postawą Polaków i życzy sobie, by Fryderyk Wilhelm II nie angażował się w popieranie spraw Rzeczypospolitej, gdyż Prusy ze strony polskiej spotkały się z niewdzięcznością, a powinno być inaczej, ponieważ wydobyły Polskę uprzednio prawie z nicości i pogardy generalnej, w jakiej pozostawała w ówczesnej Europie<sup>93</sup>.

---

88 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/2, Vol. XXVIIIb, p. 169–171, No 50, Essen à Loss, à Varsovie, le 16 d'octobre 1790, ps à Dresde, le 22 octobre 1790.

89 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/2, Vol. XXVIIIb, p. 185, No 51, Essen à Loss, à Varsovie, le 20 octobre 1790, ps à Dresde, le 27 octobre 1790.

90 Ibidem.

91 Ibidem.

92 Ibidem.

93 Ibidem.



Dyplomata saski ostro krytykuje Polaków, że chcą przekazać tron władcy saskiemu. Twierdził, że byłoby to niezwykle niebezpieczne, by elektor „wsiadł w kruche czołno Rzeczypospolitej”, gdzie ciągle słyszy się wypowiedzi przeciwko wpływowi zagranicznemu, gdzie zniesiono wszelkie gwarancje. Elektor nie miałby ani chwili spokoju w Polsce, bo nie da się tam skutecznie wykorzenić wpływów Austrii i Rosji, a charakter Polaków jest porywczy, buntowniczy, lekkomyślny i bardzo podatny na korupcję, a tego faktycznie nie można zmienić<sup>94</sup>.

Essen widział przyszłość Polski w czarnych barwach i wskazywał na to, że jej niepodległość jest poważnie zagrożona, gdyż znalazła się w zupełnej izolacji, a ministrowie państw obcych uważają, że całkowicie nierealne i pozbawione rozsądku są oczekiwania co do tego, by elektor mógł przyjąć polską koronę<sup>95</sup>.

Dyplomata saski stale podkreślał, że przywódcy sejmowi chcą za wszelką cenę wciągnąć elektora w swoje projekty przekazania mu korony polskiej, nie zważając na trudne położenie, w jakim znajduje się Rzeczpospolita. Oni bardzo obawiają się, że podczas zbliżających się rokowań pokojowych może dojść do porozumienia między państwami, a jeżeli nie doprowadzi to do kolejnego rozbioru, to mogą zostać podjęte nowe ustalenia zmierzające do ustabilizowania sytuacji w Europie, czego oczywiście wszyscy sobie życzą<sup>96</sup>.

Essen w swej depeszy z 27 listopada 1790 roku wspomina, że był świadkiem wypowiedzi, że Polska będzie zgubiona, jeżeli elektor nie przyjmie polskiej korony. Zdaniem dyplomaty, do tego może faktycznie dojść, ale dla czego elektor i Saksonia muszą zaryzykować i ściągnąć na siebie olbrzymie nieszczęścia po to, by uratować Polaków, którzy są znani z tego, że ustawicznie popełniają błędy i nie chcą zmienić swych nawyków, a dowodem tego jest ich cała dotychczasowa historia<sup>97</sup>.

W depeszy z 11 grudnia 1790 roku dyplomata saski donosił, że z Petersburga napływają do Polski informacje, że należy się mieć na baczności ze względu na wrogie dążenia Rosji, która przeznaczyła 100 tys. dukatów dla Bułhakowa, celem rozdzielenia ich między posłów, by zasiał wśród nich niezgodę i skłonić do intryg oraz by nie doszło do powołania stabilnego

---

94 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3692/6, Vol. III, p. 115–118, No 60, Essen à Loss, à Varsovie, le 4 décembre 1790, ps à Dresde, le 10 décembre 1790.

95 Ibidem.

96 Ibidem.

97 Ibidem.

rządu. Zgodnie z jej planami doprowadzić to miało do odzyskania wcześniej czy później dawnych wpływów w Rzeczypospolitej<sup>98</sup>.

W bardzo ważnej depeszy z 18 grudnia 1790 roku Essen wypowiada się na temat agentury rosyjskiej, która opanowała nawet główne osobistości w państwie polskim. Piszze on mianowicie:

marszałek hrabia Małachowski martwi się bardzo poważnie, że jego brat wielki kanclerz jest jawnie zaprzędany Rosji. Rozdziela on pieniądze rosyjskie wśród posłów. Gdziekolwiek może dotrzeć, stara się realizować postulaty Bułhakowa, a także wpływać na wybór takich posłów, którzy zapewnią jak największy wpływ na sejmie dla stronnictwa rosyjskiego. Jego związki z Bułhakowem są prawie jawne. Wyraża on sprzeciw wobec dworów Berlina i Londynu, a także wobec Stronnictwa Patriotycznego. Jako przewodniczący deputacji spraw zagranicznych ma wgląd we wszystkie depesze, które są nadsyłane do Polski, a także na te, które są wysyłane za granicę. Jest oczywiste, że za jego pośrednictwem Bułhakow otrzymuje pełną informację o wszystkich ważniejszych sprawach, jakie dotyczą Rzeczypospolitej<sup>99</sup>.

Reprezentant Drezna skarżył się swemu przełożonemu, że stronnictwo saskie w Warszawie stosuje zabiegi wobec niego, by nakłonić elektora do udzielenia wiążącej odpowiedzi. Działania te są prowadzone z wielkim uporem i wzmoczoną natarczywością<sup>100</sup>.

Posel saski reprezentuje pogląd, że elektor nie powinien udzielić żadnej konkretnej odpowiedzi Polakom w sprawie objęcia tronu polskiego ze względu na kryzysową sytuację, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, a także cała Europa<sup>101</sup>.

Wysłannik saski w swej depeszy z 8 stycznia 1791 roku zwraca uwagę na to, że Polacy obawiają się końcowego rezultatu prowadzonych negocjacji między Turcją, cesarzem, Rosją i królem pruskim. Według niego Polacy byli przekonani, że system federacyjny Prus, Anglii, Turcji, Szwecji i Polski powinien stanowić istotną gwarancję bezpieczeństwa Rzeczypospolitej<sup>102</sup>.

---

98 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/2, Vol. XXVIIb, p. 305–312, No 61, Essen à Loss, à Varsovie, le 11 décembre 1790, ps à Dresde, le 17 décembre 1790.

99 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3692/6, Vol. III, p. 152–158, No 62, Essen à Loss, à Varsovie, le 18 décembre 1790, ps à Dresde, le 24 décembre 1790.

100 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 10–15, No 2, Essen à Loss, à Varsovie, le 8 janvier 1791, ps à Dresde, le 14 janvier 1791.

101 Ibidem.

102 Ibidem.

Essen w depeszy z 5 lutego 1791 roku donosi, że Piotr Potocki, poseł polski w Konstantynopolu, przekazał wiadomość dla deputacji spraw zagranicznych o tym, że Prusy prowadzą niekorzystną dla Polski politykę w Konstantynopolu, zwłaszcza w sprawach polskiego handlu na Morzu Czarnym, i że Lucchesini popiera bardziej interesy Austrii i Rosji niż interesy Turcji i Polski<sup>103</sup>.

Faktycznie poseł saski był bardzo niezadowolony z tego, że w sejmie dochodziło do burzliwych dyskusji i gwałtownych wystąpień przeciwko Rosji, czego dowodem była sesja z 21 lutego 1791 roku<sup>104</sup>.

W depeszy z 5 marca 1791 roku Essen porusza problem cesji Gdańska i dochodzi do wniosku, że rząd w Berlinie jest niekorzystnie usposobiony wobec narodu polskiego, ponieważ ten nie chce się zgodzić na proponowane przez Prusy rozwiązanie i dlatego zapowiada, że zostawi Polskę na łasce losu<sup>105</sup>.

Essen powołuje się na opinię posła holenderskiego Reeda, który miał się wyrazić, że błędnie poinformowano go przed jego wyjazdem o aktualnej sytuacji w Rzeczypospolitej i że zamierza powiadomić ministra Hertzberga, że tylko w razie zmiany istotnych założeń w polityce pruskiej będzie można myśleć o zapewnieniu dalszych wpływów Prus w Polsce<sup>106</sup>.

Dyplomata saski w Warszawie w depeszy z 9 kwietnia 1791 roku donosi, że do Polski napływają informacje, iż został przygotowany projekt rozbioru ze strony Rosji, która robi, co tylko może, by nie dopuścić do utworzenia nowego rządu oraz by w trakcie zawarcia przyszłego pokoju Rzeczpospolita pozostawała nadal w stanie anarchii<sup>107</sup>.

W tej bardzo ważnej depeszy Essen dochodzi do smutnego wniosku, że naród polski znajduje się w sytuacji niezwykle krytycznej, nie mogąc bowiem liczyć na przyjaźń i poparcie żadnego państwa, jest faktycznie zagrożony przez wszystkich<sup>108</sup>.

---

103 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 49–52, No 6, Essen à Loss, à Varsovie, le 5 février 1791, ps à Dresde, le 11 février 1791.

104 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 57–58, No 9, Essen à Loss, à Varsovie, le 26 février 1791, ps à Dresde, le 4 mars 1791.

105 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 104–108, No 10, Essen à Loss, à Varsovie, le 5 mars 1791, ps à Dresde, le 11 mars 1791.

106 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 144–147, No 12, Essen à Loss, Varsovie, le 19 mars, ps à Dresde, le 25 mars 1791.

107 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 192–194, No 16, Essen à Loss, Varsovie, le 9 d'avril 1791, ps à Dresde, le 15 avril 1791.

108 Ibidem.

Natomiast Loss oceniając zamiary carowej Rosji zgodnie z tym, co przewidywano w sferach rządowych Anglii, wyraził pogląd, że Katarzyna II nie zaryzykuje, by rozpocząć kolejną wojnę, lecz będzie dążyć do rozwiązań pokojowych – w analogiczny sposób jak doszło do załagodzenia sporu między Wielką Brytanią a Hiszpanią, tym bardziej że Rosja nie może liczyć na poparcie innych państw, które raczej zostaną neutralne ze względu na zły stan finansów ich rządów<sup>109</sup>.

Jeszcze w przeddzień uchwalenia Konstytucji 3 maja 30 kwietnia 1791 roku dyplomata saski donosi o groźnym zbliżeniu między Rosją i Austrią. Sugeruje, że Rzeczpospolita powinna się obawiać, że państwa te będą starały się przeszkodzić powstaniu w Polsce stabilnego rządu<sup>110</sup>.

Essen przestrzega ustawicznie elektora, że Polacy chcą go wciągnąć w rozwiązywanie swoich spraw, nie licząc się z tym, że może to być bardzo niebezpieczne zarówno dla władcy saskiego, jak i dla Saksonii. Narzeka, że od trzech lat znajduje się w niezwykle niekorzystnej sytuacji i bardzo sobie życzy, by ten stan niepewności jak najszybciej się skończył<sup>111</sup>.

---

109 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 206–207, No 13, Loss à Essen, à Dresde, le 20 avril 1791.

110 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 229–234, No 19, Essen à Loss, Varsovie, le 30 avril 1791, ps à Dresde, le 6 mai 1791.

111 SHAD, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3571/3, Vol. XXVIIIa, p. 245–247, Ad. No 19, Essen à Loss, Varsovie, le 30 avril 1791, ps à Dresde, le 6 mai 1791.